KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.
Dnia 6 (18) Grudnia 1856 Roku.

№ 333.

Jutro, ŚŚ. Faustyny Wd:, i Nemezyusza M.

Od Redakcyi Kurjera Warszawskiego.

Z dniem 1szym Stycznia 1857 r., rozpoczynamy rok 37my istnienia *Kurjera Warszawskiego*, który z takiem staraniem wydawał L. A. *Dmuszewski*.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycyj Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Przytem *Redakcja* nadmienia, iż niektórzy z Prenumeratorów zamieszkałych tak w Królestwie jako i w Cesarstwie, nadsyłają należność za *Kurjera* pod adresem *Redakcji Kurjera* lub *Pocztowej Expedycji Gazet*, bez dopłaty na koperty; a że z tego powodu przez odwrotne korrespondencje, bywają narażeni na niejaką zwłokę w odbiorze pisma, przeto *Redakcja* zawiadamia, że bez dopłaty na koperty, można prenumerować tylko na najbliższych (zamieszkania Prenumeratora), Urzędach lub Stacjach Pocztowych.

Przez Ukaz Cesarski do Kapituły Orderów Najłaskawiej mianowany został Kawalerem Orderu Śgo Stanisława kl: II z Koroną, Professor Akademji Kunsztów, Radca Stanu *Żelaziewicz*.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowany: Właściciel Nieruchomości na Pradze Franciszek *Scholtze*, Sędzią Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydz: IV. W Deputacji Szlacheckiej Guber: Płockiej, mianowany: Właściciel Dóbr Jan *Dembkowski*, Członkiem Honorowym Deputacji. — Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: S. W. i Duchownych, mianowany: P. o. Rachmistrza kl: 3 w Dyr: Ubez: Wincenty *Zaleski*, p. o. Rendanta składu druków i materjałów piśmiennych w tejże Dyrekcji.— W Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Adjunkt Archiwum Sądu Policji Popr: Wydz: Pułtuskiego Józef *Dynowski*, p. o. Archiwisty Sądu Policji Popr: Wydz: Łomżyńskiego, i Kancellista Sądu Policji Popr: Wydz: Pułtuskiego Błażej *Dąbrowski*, p. o. Adjunkta Archiwum tegoż Sądu. Przeniesieni na własne żądanie: Patron przy Tryb: Cyw: Gub: Warszaw: w Warszawie Apolinary *Orłowski*, na takiż sam urząd przy Tryb: Cyw: w Lublinie, i Patron przy Tryb: Cyw: w Lublinie, Sekr: Kolleg: Józ: *Wołowski*, na takiż sam urząd przy Tryb: Cyw: Gub: Warszaw: w Warszawie. — W Wydz: Kom: Rzą: P. i Skarbu, mianowani: Adjunkt w Kancellarji Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: R. P. i S. Winc: *Adamowski*, p. o. Tłómacza tamże; Kancelista Ig: *Zielonka*, p. o. Adjunkta przy Kontrolerze kass i rachunkowości w Rządzie Gu: Augustowskim, i Kancelista Teofil *Wanderlich*, p. o. Pomocnika Rachmistrza Sekcji Skarbowej w Rządzie Guber: Płockim. W Administracji Rządowej dochodów Skarbowych Tabacznych: Młodszy Magazynier fabryki tabak w Sielcach Antoni *Zamulewicz*, i Strażnicy tabaczni Antoni *Majewski* i Jan *Jawdyński* p. o. Podrewizorów tabacznych.

Magistrat M. Warszawy. — Podaje do wiadomości Osób interesowanych, że w m. *Zawichoście* Pcie *Sandomierskim*, brak jest wykwalifikowanych Piekarzy i Rzeźników; jeżeliby zatem który z tutejszych majstrów lub też za konsensami profesję prowadzących, życzył sobie, to może się do pomienionego miasta przesiedlić, profesję swoją sprawować pod opieką Władzy i prawa, które im się niniejszem zapewniają.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*.

Piękny był co się zowie wieczór wczorajszy w *Resursie Kupieckiej*. Rzecz chodziła o rezultat wyborów, które się przez trzy dni odbywały, a rzecz to nie obojętna dla każdego z stowarzyszonych, czyli należących do tego grona. Z przyjemnością więc donosimy, że Członkowie Resursy ocenili tak trudy jak zasługi dzisiejszego Komitetu, a z tem większą przyjemnością o tem wspominamy, ża sami byliśmy tego zdania, jak to wczoraj objawiliśmy publicznie, że Komitet dzisiejszy zasługuje na potwierdzenie. Tak się też stało, i dawny Komitet utrzymał się w całym komplecie. Dla przypomnienia, przytaczamy tu nazwy wybranych, według większości otrzymanych głosów. I tak, obrani zostali: na Członków do Komitetu, ze stanu *kupieckiego*: Salwian *Jakubowski*, Leopold *Kronenberg*, Tomasz Hrabia *Łubieński*, Mathias *Rosen*, Albert *Vetter;* na Zastępców: Xawery *Schlenker*, Karol *Minter*, Konstanty *Dobrycz*, Sta: *Lesser*, Alex: *Rawicz;* ze stanu *nie-kupieckiego*: Leon Hr: *Łubieński*, Seweryn Hr: *Uruski*, August Hr: *Potocki;* na Zastępców: Dominik *Zieliński*, Winc: *Majewski*, Hen: *Stecki;* do delegacji sprawdzić mającej rachunki kassy 1856 r., Wł: *Gruszecki*, Adolf *Bansemer*, Alex: *Kurtz*, Hen: *Natanson*, Kalixt *Potkański*. Wybory odbyły się pod kierunkiem JJWW. i WW. Xawerego *Pusłowskiego*, Ig: *Wężyka*, Walerego *Szamoty*, Wł: *Gruszeckiego* i Xawerego *Luceńskiego*. Ogłoszony rezultat wyborów, sprawił ogólne zadowolenie, a przy wieczerzy składkowej, która nastąpiła po tychże wyborach, spełniono nie jeden toast, przy grzmieniu wybornej muzyki Kapelmistrza *Wentzla*, za pomyślność Komitetu i samej Resursy. Pod takim wpływem ogólnego zadowolenia, zabawa ta przeciągnęła się długo; a o ile Członkowie objawili to zadowolenie z potwierdzonego Komitetu, o tyle nawzajem Komitet, z odniesionego wczoraj przez niego zupełnego tryumfu.

...ślistwo, ta rycerska zabawa, ma u nas wielu zwo...ów. Szczególniej *Warszawa*, szczyci się dość li... ich gronem, w różnych stanach i zawodach społeczności tutejszej. Dzielą się oni na pewne stopnie i odcienia, głównie zaś: na *zapalonych* z professji myśliwych, jakich jest najmniej; potem na *umiarkowanych*, nie pragnących ztąd sławy, jakich jest więcej; a najwięcej na *lubowników* wesołego towarzystwa i trąbienia w lesie... z *butelki*, bez pretensji *zabijania* zwierzyny, szukających tylko rozrywki za rogatkami miasta, po znudzeniu się pobytem w jego murach. Na tych to ochotników zwierzyna narzekać nie będzie, za wyrządzenie jej jakiejkolwiek krzywdy, chyba czasem za przestraszenie przypadkowe, jak tego niedawno dowiodło zabawne istotne zdarzenie. Chodzi tu najbardziej o wesołe pogadanki w dobranem towarzystwie burszowskiem, przytem o paradowanie przez ulicę *à la Frejszyc*, w ubiorze strzeleckim, z dobrą miną, a jeszcze lepszą fantazją po sutem śniadaniu, mając w ręku gwintówkę, a na sobie torbę, napełnioną nie samym tylko prochem i szrótem, lecz także smaczną pieczenią i pełną flaszką. Niektórym, na te zapasy torba nie wystarcza; zatem idzie w pomoc bryczka dobrze wypakowana szynkami, serdelami, serem, masłem i bułkami na przekąski, oraz tuzinami butelek z krambambulą, winem i bawarem, przytem z rądlami i samowarem w dodatku, na gaszenie pragnienia po przeciągnieniu kniei, lub zapijanie *pogrzebowego* po ubiciu zwierzyny, wreszcie na *wiwaty* przy strzelaniu do rzucanych w górę próżnych *flaszek* i *czapek*, kiedy czasem nie ma do czego innego naboju wypalić. Wesołe to życie w polu z *wyżlem*, w lesie zaś z *ogarem*, kiedy *Bekas* dowodny dobrze za *kuropatwami* wyciera i staje, a *Grzmilas* tego trop trzyma i bez ucięcia sarnę lub zająca goni! Wtedy choćby się i nie udało nic ubić, mniejsza o to; znajdzie się usprawiedliwienie chybionych strzałów, poparte nieprzewidzianemi szkodami i przypadkami, których pocieszne opowiadanie w złotym humorze, wynagradza doznany zawód popisywaniem się dowcipnemi konceptami, śmiechem i żartami, a najwięcej zręcznem łgarstwem, bo to do sztuki myśliwskiej także należy, i bez tego ożywczego popędu, polowanie się nie obejdzie. Wielkie tomy z takiej rozmaitości zabawnych anegdot napisaćby można. Oględniejsi miłośnicy myśliwskich wycieczek, nie zachodzą bardzo daleko. Im dosyć jest ucieszyć się kiedy-niekiedy tylko i jak bąć tą rozrywką, być świadkami zapału i popisów drugich. Ruch w polu i w lesie, na otwartem czystem powietrzu z wolną myślą, sprowadza dobry apetyt, smaczny sen i zdrowie. Te korzyści istotnie warte są niejakich ofiar. Przy podobnych wszakże wyprawach, trafiają się czasem ucieszne zdarzenia, o jakich niektóre wiadomości, pod *sekretem* otrzymane, Czytelnikom naszym udzielamy. Tak jeden nie przebierając w zwierzynie, koło wsi na ługu zastrzelił kika szarych kaczek *swojskich*, w mniemaniu że są *dzikie* i te sobie do torby przytroczył, dla pokazania, że przecież zdobycz przyniesie do domu, kiedy inni koledzy nic nie dostali; w lesie zaś, gdy się nic mu nie poszczęściło z własnego sztrzału, trafem udało się kupić ubitą *sarnę* od gajowego za 2 ruble. Kontent że miał czem się pochwalić, w radośnem upojeniu dojechał tak do rogatek; w tem niespodzianie koza jakoś z woza spadła, a zerwawszy się na nogi, do lasu *uciekła*, z wielkiem zdumieniem i pomieszaniem patrzących za nią myśliwców, którzy oczom swoim nie wierząc, rozumieli że to jakieś *czary!* Ale najlepiej popisał się jeden *Sontagsjäger*, śmiały ochotnik do polowania na grubego zwierza. Kiedy w zaroślach, gdzie nic więcej nie ma prócz zająca i ptaka, po zatrąbieniu, psy nagle ruszyły *szaraka*, a ten wyskoczywszy z kotliny, wypadł na drugiego strzelca, który do niego strzelił i chybił, widząc zaś że skoczył na stanowisko kolegi, żwawo krzyknął: *pilnuj!!* nasz wielki myśliwiec postrzegłszy, że kot obces i wprost na niego pędzi, porwał za fuzję, ale nie do strzału, tylko oganiając się nią jak kijem, zdjęty przestrachem, zaczął z całej siły krzyczeć: *a pójdziesz! a pójdziesz! a pójdziesz!!!* Niechże tu kto powie, że u nas zawzięci łowcy wytępią w kraju zwierzynę i czy taki strzelec nie będzie doskonały *myśliwy*, z przeproszeniem z *torbą* na *śliwy!!*

Kolenda za tydzień; z ważną więc dla dziatwy spieszymy nowiną, iż i słynny ze swych zabawek skład fabryki *Mintera*, już w zwykły sposób przed-Świąteczny ustrojony został. Znajdują się w nim w znacznym doborze kuchenki blaszane ze sprzętami, i pudełka z serwisami różnego rozmiaru i liczby, zalecające się trwałością i pięknym kształtem. Dla chłopczyków jest wojsko wszelkiej broni, i różne inne przedmioty cynowe do ustawiania, są lokomotywy, armatki, bryczki, śliczne koczyki i powozy, są billardy, fontanny, hamernie, młyny, wiatraki, łabędzie i rybki magnetyczne. Dalej są figurki i różne ubiory do ich przebierania, magazyny mód, menażerje, pałacyki *Japońskie*, pokoje, saloniki, skoczki, słojeczki, teatrzyki, cienie *chińskie*, kosmoramy, poljoramy, śliczne stereoskopy, metamorfozy, łamigłówki obrazkowe i matematyczne, architekturki, loteryjki zwyczajne, arytmetyczne, nótowe i illustrowane nader ozdobne, szachy metalowe, i t. p. gry towarzyskie, domina obrazkowe, pytania i odpowiedzi, kompozytor czarodziejski i zabawy umysłowe np: podróżnik, wyrocznia, i t. p. Dla najmłodszych nareszcie dzieci, są zwierzęta metalowe dęte, których niepodobna rozbić, ani sobie niemi szkodę zrobić, a dla starszych są różnej wielkości figury komiczne, służące za cel do rzucania piłką. Dobór tych zabawek i gier, obfituje w zupełne nowości zebrane przez Właściciela fabryki w czasie dłuższego pobytu zagranicą; lecz trudność wykończenia i naśladowania tylu nowych przedmiotów i dokładnego ich obliczenia, uczyniło wydrukowanie cennika nateraz niepodobnem; lecz kupujący dla ułatwienia wyboru, znajdą w składzie exemplarze dotychczasowego cennika uzupełnione przedmiotami nowemi, a nadto my przyjmiemy obowiązek sprawozdawcy, i powiemy w dniach następnych, co mianowicie w różnych oddziałach tych zabawek nowego przybyło.

Hr: Eustachy *Tyszkiewicz*, Prezes Komissji Archeologicznej *Wileńskiej* i Kurator Muzeum Starożytności *Wileńskiej*, zajmuje się obecnie urządzeniem sali drugiej Muzeum *Wileńskiego*, w której ma się mieścić bibljoteka z 11,000 tomów złożona, oraz Gabinet *Ornitologiczny* przez Hra: *Tyzenhauza*, Muzeum ofiarowany. Sala ku temu przeznaczona od r. 1832 służyła za salę jadalną dla uczniów z kwater ogólnych tak Gimnazjum jakoteż Szkoły o 5ciu klassach; poprzednio, a mianowicie

za czasów XX. *Jezuitów*, oraz później za czasów Głównej Szkoły litewskiej, mieściła się w nich bibljoteka: Uniwersytet *Wileński* zaś, przechowywał w niej swe zbiory mineralogiczne, a w r. 1857, otrzyma rzeczona sala dawne swe przeznaczenie.

Xięgarnia M. *Frühlinga* przy rogu ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, w domu JW. Hr: Sta: *Zamoyskiego* Nr 472, odebrała drugi transport *Kalendarza Naukowo-Symbolicznego* na r. 1857, przez L. *Godlewskiego*, wykonany w 12tu kolorach w słynnej *Paryzkiej* chromolitografji *Lemerciera;* cena exemplarza kop. 50. Wkrótce wyjdą nakładem tejże xięgarni, w taniem wydaniu, drobne pisma wraz z życiorysem A. *Malczewskiego*, zebrane z różnych oryginalnych i urzędowych dokumentów, przez naszego uczonego K. Wł: *Wojcickiego*.

Hurtowny skład *herbaty* w *Warszawie* przy ulicy *Krak:-Przed:* w domu W. *Grodzickiego* Nr 411, nowo otworzony przez zamożne domy handlowe z *Moskwy* pod firmą *Szumilin* i *komp:*, odznacza się dobrze obmyślonem urządzeniem, gdyż w nim nic więcej nie jest utrzymywanem, jak tylko sama *herbata* i *cukier*, nie mając żadnego zetknięcia się z aromatyczną wonią rozmaitą innych artykułów korzennego handlu, jako to: kawą, cytrynami, pomarańczami, oliwą i t. p., od których jak wiadomo, herbata pomimo starannego oddzielenia i zapakowania, w jednym składzie razem leżąc, naciąga zmieszanego obcego zapachu i smak swój naturalny tyle przyjemny i delikatny w części zmienia, a tylko z jednym cukrem zgadza się, bez psucia doskonałego swojego pierwiastku. Przytem ceny, podług gatunków nader umiarkowane, nie zostawiają nic do życzenia, a ujmująca uprzejmość kupca, dogadzanie żądaniom kupujących i rzetelność w sprzedaży, jeszcze więcej ten handel zaleca. Ktokolwiek go odwiedził, szczerze to przyzna, że między innemi np. gatunek herbaty najpowszechniejszego użycia, tem samem najwięcej dziś poszukiwany, funt na 2 rs., jest wybornego smaku, nad który za tę cenę, zdaje się lepszego żądać nie można. W tym stosunku idą inne gatunki, zalecające się doborem podług gustu i dobrocią w tem nieocenionem ziółku szukaną. Spodziewać się należy, że handel tak prowadzony zjedna sobie wziętość, pozyska zaufanie Publiczności i znakomity odbyt na swoje towary mieć będzie.

Xięgarnia M. *Neuding*, przy ulicy *Żabiej* Nro 950*b*, poleca się szano: Publiczności znacznym zapasem *dzieł dla młodzieży*, w różnych językach, mogących służyć na *gwiazdkę*, które sprzedaje po cenach jak najumiarkowańszych.— W tejże xięgarni nabyć jeszcze można ulubione *Ramoty* i *Ramotki*, przez Au: *Wilkońskiego*, w 2ch tomach, po cenie *zniżonej*.— Czytelnię *polską*, *francuzką* i *niemiecką*, ciągle pomnaża najnowszemi dziełami; cena abonamentu miesięcznie k. 50.

Jeżeli np. śnieg spadnie, a ktoś zechce się przekonać o trwałości tegoż, to jest, czy dotrzyma dzień cały bez stopienia się, a tem samem, czy posłuży do sanny; dość będzie zrobić z niego pigułkę, wielkości pomarańczy, i takową trzymać nad zapaloną świecą. Jeżeli więc kula ta topnieć będzie od ognia, jest to dowód nietrwałości i prędkiego stajania śniegu; jeśli zaś przeciwnie, śnieg oprze się ogniowi, i pomimo że płomień przedrze się aż wgłąb kuli, oczerni jej wnętrze, a ta topnieć nie będzie, jest to dowód trwałości spadłego śniegu. Powtarzając to w przypadkach wątpliwości, boć w razie trwania mrozów, nie ma potrzeby; można zawsze przewidzieć, jak prędko śniegi topnieć zaczną.

Między licznemi przedmiotami przygotowanemi na zbliżającą się *kolendę*, przysposobił także Pan *Zielenkiewicz*, Introligator przy ulicy *Senatorskiej*, w domu dawniej *Młokosiewicza*, mnóstwo eleganckich fraszek, jako to: *nosigrosze*, *pulpity*, *pudełka*, *tualetki*, *sygarnice* i t. d., oraz wygodne a z gustem wykończone *kalendarze* ścienne w oszklonych ramach, z przesuwanemi dniami, tygodniami, miesiącami i rokiem.

Dnia 14go b. m., wychodząc z Teatru Rozmaitości, znaleziono *chustkę* damską batystową; którą można odebrać w Redakcji *Kurjera*, po złożeniu co łaska, dla Matki ś. p. *Kazimiery*.

Jutro, o godz: 10ej z rana, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, w Kościele Śgo Krzyża, za duszę ś. p. Karola Hr: *Chodkiewicza*.

Jutro, w Kaplicy N. MARYI PANNY, przy Kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 8mej rano, za duszę ś. p. Stanisława *Morawskiego*, Członka Archi-Konfraternji *Literackiej;* na które, Familję zmarłego i Członków Archi-Konfraternji, zaprasza się.

Jutro, o godz: 11ej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, Wotywa, za duszę ś. p. Maryanny *de Grassów;* na które, pozostała Siostrzenica, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Za spokój duszy ś. p. Witolda *Rose*, Doktora Medycyny, zmarłego w *Wenecji* dnia 27go Listopada r. b., i tamże pochowanego, odbywać się będzie dnia jutrzejszego o godzinie w pół do 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, zaprasza.

W Sobotę, dnia 20go b. m. o godzinie 9ej rano, jako, w rocznicę Imienin ś. p. Teofili z Kalinowskich *Drozdowicz*, będzie za jej duszę Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Alexandra; na które, Krewnych i Przyjaciół zaprasza się.

W następującą Sobotę o godzinie w pół do 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Wincentego i Tekli z Wędrychowskich Małżonków *Parzelskich;* na które, pozostali Synowie, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Hippolit *Kropiewnicki*, przeżywszy lat 30, po ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Pogrążona w żalu Żona wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro, o godz: 1ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Julja z Miramów *Nalepińska*, Żona Kwatermistrza *Warszawskiej* Kwaterniczej Komissji, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 35, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zasnęła w BOGU. W smutku pogrążony Mąż wraz z czworgiem małoletnich dzieci, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z dolnego Kościoła Ś. Krzyża, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro, o godzinie 11tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. L. A. *Dmuszewskiego;* które, z powodu trwającej w tymże Kościele oktawy Niepokalanego Poczęcia N. MARYI PANNY, wstrzymane zostało.

Ś. p. Tymoteusz *Ilnicki*, Urzędnik i Właściciel domu, po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstał się z tym światem, mając lat 78. Pozostała w smutku Żona z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z Kościoła XX. *Franciszkanów* na smętarz *Powązkowski*, jutro o godz: 3ej z południa.

(A. n.) Onegdaj, o go: 9ej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbyło się żałobne Nabożeństwo za spokój ś. p. Felixy z Pudłowskich *Sztarki*, jako w drugą smutną i straszną rocznicę dla Jej osieroconej i w nieutulonej boleści po stracie najukochańszej z Matek, pozostałej Córki. I to już druga rocznica! O! najdroższy Cieniu mej Matki! tego Twa córka pojąć nie może! Jednak PAN BÓG tak rozkazał! niech będzie wola Jego Przenajświętsza! O! BOŻE! dodaj siły do zniesienia tak srogiego ciosu!

Doszła tu do rodziny ze wsi *Młodocin* Powiatu i Gub: *Radomskiej*, smutna wiadomość, o skonie ś. p. Adolfa *Pigłowskiego*, Obywatela ziemskiego.

Fryderyk W. *Beechey*, Rear-Admirał, sławny z podróży do północnego bieguna, urodzony 1796 r., który już w 10tym roku życia na flocie służył, umarł w *Londynie*, po długiej chorobie. Pierwszą wyprawę odbył 1818, powtórną 1819, a w r. 1825 dwa razy przebył cieśninę *Beringa;* wrócił do *Anglji* w roku 1828, odkrywszy mnóstwo wysp, i przyłożywszy się wielce do postępu hydrografji krajów przybiegunowych.

Komitet Towarzystwa Nowej Resursy, ma honor zawiadomić szanownych Członków Towarzystwa, iż w Niedzielę, to jest dnia 21go b. m., daną będzie dla Członków zabawa muzykalna, o godzinie 8mej zacząć się mająca, w której udział przyjmą *Europejskie* Artystki Siostry *Nerudy*. Bilety wnijścia dla Członków wydawane będą w Piątek i w Sobotę, od godziny 7mej do 9tej, w Niedzielę zaś od 4tej do 7mej godziny wieczorem.

Zeszyt 9ty *Rozrywek dla młodocianego wieku*, wyszedł z druku i zawiera: Kacper *Miaskowski*, (obrazy przeszłości) dokończenie. *Życie domowe w Ameryce*, przez Fr. *Bremer* (ciąg dalszy). *Przysłowia*, wierszem, J. *Paszkowskiego*. Karolina *Skibicka*, (dokończenie). *Literatura polska*, (czytanie siódme); Rzut oka na mitologją pieśni, podania, i przysłowia *Litwy*.

Biletów na koncert P. *Willmersa* Fortepjanisty, mający się dać w Niedzielę o godz: 1szej z południa w salach redutowych, dostanie w składzie P. R. *Friedlejna*, po rub: sr: 1 kop: 50 za wnijście na dół, a po rub: sr: 1 na galerję.

Na tanie a stosowne podarunki na kolendę, skład papieru i materjałów pismiennych, J. *Funka*, przy ul: *Żabiej*, wprost bramy *Saskiego* ogrodu, przysposobił znaczny zapas pięknego papieru listowego w różnych kolorach i deseniach, z wyciskiem *imion* męzkich po *polsku*, żeńskich po *polsku* i *francuzku*, którego 144 arkuszy w pięknem pudełku, kosztuje tylko kop: 75; tudzież znane *pudełka* zawierające 105 arkuszy przedniego papieru z wyciskiem *polskim* dni tygodnia, 50 kopert, rygi i bibułkę do atramentu po kop: 75; jakoteż kajeta ozdobne na kolendę, po nader umiarkowanej cenie. — Tenże skład sprzedaje 6 arkuszy listowego papieru in 8go, po kop: $1^1/_2$; brouillon z całej libry za kop: 7; kajet z 6ciu arkuszy przedniego papieru, za kop: 4, i wszystkie inne materjały pismienne w tymże samym stosunku.

W dniu onegdajszym, Juljusz-Leopold 2ch imion *Siemsen*, Buchalter handlowy, od niejakiego czasu bez zatrudnienia zostający, czasowo w hotelu *Polskim* zamieszkały, przez powieszenie się na szpagacie u haka od zwierciadła, śmierć sobie zadał.—W tymże dniu Franciszek *Piwarski*, czeladnik tapicerski, lat 26 liczący, pod Nr 1501 zamieszkały, nagle życie zakończył.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* w *Warszawie*, opuściło w tych dniach prassę dzieło Eleonory *Ziemięckiej*, poświęcone pamięci ś. p. X. Ignacego *Hołowińskiego*, p. t. *Zarysy Filozofji Katolickiej*, w czterech poglądach zawarte. Cena rs. 2.

Ponieważ *Wigilja* nie obejdzie się bez *śliwek*, a owoc ten w r. b. był nader rzadki u nas, przeto chcemy przysłużyć się Czytelniczkom naszym, donosząc, iż najprzedniejsze śliwki *węgierki* suszone, po nader nizkiej cenie, są do sprzedania w handlu P. *Krupeckiego*, obok *Kopernika*. Śliwki te umyślnie w tym celu sprowadzone zostały z *Węgier*.

P. Samuel *Kossowski*, wiolonczelista, przybył w tych dniach do *Krakowa*, gdzie ma dać koncert.

Niektóre z dzienników zagranicznych, wznowiły kwestję sznurówek, utrzymując, że takowe weszły w używanie od owych sztywnych strojów *hiszpańskich*, które około połowy XVIgo stulecia, upowszechniła moda w *Europie*. Całą zaletą, według zdania tychże dzienników, *sznurówki*, jest wygodne obrobienie tejże. Kto więc chce posiadać takową, polecamy mu fabrykę gorsetów P. Jana *Bernhard*, przy ulicy *Miodowej*, w domu W. *Kronenberga*, w podwórzu.

Ponieważ z różnych stron prowincji czynione są zapytania, czy *lampy olejowe* mogą być zastosowane do *fotożenu?* obowiązkiem moim jest donieść Szanownej Publiczności, że w fabryce mojej, wszelkie lampy olejne czy to *salonowe*, czy *kinkiety*, mogą być przerobione i urządzone do *fotożenu*.— *Jaglin et C:*.

Przechodząc *Krak:-Przed:*, dobrze wiedzieć o tem, iż Pan *Skorupski*, właściciel handlu, pomiędzy pocztą a domem JW. Hr: St: *Potockiego*, położonego, zaopatrzył go we wszystkie niezbędne szczegóły, jak szynki *bajońskie*, sery najrozmaitszych gatunków, musztardy patentowane, cukry i cukierki *angielskie*, komputy najprzedniejsze, sławne marmolady z pomarańcz, ananasy *hawańskie* w puszkach, trufle *perygordzkie*, sosy i bakalje ze wszystkich stron świata sprowadzane. W takim tedy doborze, można sobie podług gustu wybierać; a że w porze obecnej są to rzeczy poszukiwane, dla wiadomości więc Pań Gospodyń a Czytelniczek naszych, pospieszamy o tem donieść.

Młodzież a i starsi utrzymują, że czas z powodu świąt nadchodzących, pomyśleć o garderobie. Wiedział o tem naprzód, właściciel zakładu przy ulicy *Bielańskiej* P. *Żygardłowicz*, w domu Nr 600, SSrów *Lilpopa*, i zaopatrzył swój skład we wszystkie rodzaje strojów męzkich,

od krawatu aż do paltota. A wszystko to pełne elegancji i z wykończeniem najsubtelniejszem, tak że wytrzyma wszelkie porównania z najpierwszemi zagranicznemi wyrobami. Nadto nie tylko można nabyć tamże rzeczy gotowych, ale i wynająć na czas balu, lub potrzeby wystąpienia, bez przeciążenia pod względem ceny.

Nakładem M. *Frühlinga,* xięgarza przy rogu ulicy *Żabiej i Senatorskiej,* w domu JW. Hr: Ord: St: *Zamoyskiego* Nr 472, wyszła zapowiedziana kilkakrotnie przez wszystkie pisma tutejsze Krotochwila *Łobzowianie,* napisana oryginalnie p. Wł: L. *Anczyca,* a z wielkiem upodobaniem Publiczności, na scenie Teatru *Warszawskiego,* ciągle przedstawiana. Jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach po kop. 30. Jeszcze w bardzo małej pozostałej liczbie exemplarzy Krotochwila *Nad Wisłą,* sprzedaje się po k. 20.

W okazywanych tu menażerjach, są rzadkie przykłady towarzyskości drapieżnych zwierząt. U P. *Kreutzberg,* w jednej klatce mieszka *lwica* z *Kapu* i *pies;* u P. *Bernabo* zaś, *szakal Nowo-Hollandzki* i ów niezdeterminowany jeszcze *ratello.* I ci i tamci, zdają się żyć z sobą w dobrej przyjaźni, czego jednak ani *psu* ani *ratello,* nikt pewno nie pozazdrości. Już *Buffon* w swojej historji naturalnej pisał o *lwie* w menażerji *Paryzkiej,* który żył w wielkiej przyjaźni z *pieskiem,* i był niepocieszony gdy ten zdechł.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały,* żądają rs. 5 kop: 16; za *dukaty hol:* nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 2; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 65, wartość kuponu kop: $85^5/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 50, dają rs. 14 kop: 46, wartość kuponu kop: $29^1/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 35; z roku 1855, żądają rs. 102 kop: 60, wartość kuponu kop: $90^5/_{18}$.

W zakładzie *piwa bawarskiego,* przy ulicy *Senatorskiej,* w domu *Blanka,* przy wyśmienitym *bawarku* jak smacznych przekąskach, uprzyjemniać będzie wieczór dzisiejszy kwartet P. *Wentzla.*

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Faust,* Panny: Anna *Straus* 7-kroć, Karolina *Straus* 16-kroć, *Stefańska* 4-kroć, *Kozłowska* i *Wywiórska* po 2-kroć, oraz PP. Antoni *Tarnowski* 10-kroć, *Puchalski* 5-kroć, Pan *Blasis* 2-kroć, i P. *Sachetti.*

Ameryka. — Pełnomocnictwo P. *Pierce,* Prezydenta *Stanów Zjednoczonych,* do kongressu wydane, potępia rozdwojenia wewnętrzne, i wyraża się umiarkowanie w przedmiocie polityki zewnętrznej. Posłannictwo to uważa nieporozumienia z *Anglją* za załatwione, i oświadcza, że opłata cła *Sundzkiego* ze strony *Ameryki,* do Czerwca, przy protestacji, uiszczaną będzie.— Z *Haiti* donoszą, że w Państwie *Soulouquea* wielkie panuje zamieszanie, i obawa z powodu zaborczych zamiarów *Hiszpanji,* które *Francja* sankcjonuje. (Neue Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn, 13go Grudnia.*— Xiążęta *Albert* i *Walji,* przeprowadzali Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* Pruskiego do *Portsmouth.*— Projekt Xcia *Cambridge,* aby założono szkołę muzyki dla wszystkich pułków *angielskich,* został dobrze przyjęty przez dowódców pułkowych. Szkoła ta zapewne już w Styczniu otwartą zostanie. (St: Anz:).

Znany z wyprawy podbiegunowej statek *Resolute,* opuszczony przez swą osadę, a później odszukany przez *Amerykanów,* wczoraj, śród grzmotów, błyskawic i deszczu, wpłynął do *Portsmouth.* Zaraz po wpłynięciu, obok *amerykańskiej,* wywieszono na nim flagę białą *angielską* Sgo Jerzego. — Do *Manchester* przybył z *Bagdadu,* w celu zawiązania stosunków handlowych, przyboczny Urzędnik tamecznego Baszy, *Belgijczyk* rodem, od dawna zamieszkały. Ma on zakupić parostatek do żeglugi na *Tygrysie,* między *Bagdadem* i *Basforą,* i zwrócić przedsiębiorczą uwagę *Anglików,* na odłogiem leżące wybrzeża rzek *Eufratu* i *Tygrysu.* (Neue Pr: Ztg).

Azja.— Parostatek *Kalkutta* z *Alexandrji* do *Tryestu* przybyły, przywiózł wiadomości, datowane z *Bombay* 17go, a z *Kalkutty* 8go Listopada. W *Kalkucie* 1go b. m. proklamowano wypowiedzenie wojny *Persji.* Ostatni oddział floty expedycyjnej, opuścił *Bombay* 13go Listopada. 5,000 ludzi ma obsadzić wyspę *Karrak* i *Buszir.* W całych *Indjach* panuje spokojność. (St: Anz:).

Egipt. *Kair, 5go Grudnia.*— Vice-Król, w towarzystwie wielu Dygnitarzy oraz PP. *Lesseps* i *Popolani,* udał się do *Sudanu.* W *Chartrum* miał on być powitany przez Króla Abissyńskiego *Teodora,* który tam zamierzał przybyć w towarzystwie Biskupa *Salama.*— Wyprawa naukowa do źródeł *Białego Nilu,* miała wyruszyć 15go b. m. — Budowa kanału wody słodkiej od *Nilu,* ma być rozpoczętą w Styczniu 1856 r. i spiesznie ukończoną. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 13 Grud:.*— Odwołany z *Washingtonu,* Poseł Hiszpański *Escalante,* bawi obecnie w *Paryżu.* Słychać, iż Gabinet *Narwaeza,* ofiarował mu inną posadę poselską, ale jej nie przyjął.— Zapewniają, że pobieranie opłaty od wejścia na giełdę zaniechane będzie, gdyż Rada stanu nie zatwierdziła tego projektu, z powodu, iż uważała za niestosowne, aby stan handlowy płacił za wejście do gmachu, który własnym kosztem urządził.— Wczoraj wieczorem Cesarz z Cesarzową i Xięciem *Fryderykiem-Wilhelmem* Pruskim, znajdował się w teatrze Opery na przedstawieniu *Łucji* i baletu *Elfy.*— Dziś po południu odbył się przegląd na placu *Carousel.* Cesarz miał na sobie wielką wstęgę orderu Orła *Czarnego,* a Xiążę *Fryderyk Wilhelm* otrzymany właśnie Wielki Krzyż *Legji honorowej.* Orszak towarzyszący im, był świetny. Cesarzowa przyglądała się wojskom z balkonu *Tuileryjskiego.* Dziś wieczorem Xiążę *Pruski* będzie w teatrze *Gymnase,* a jutro i pojutrze uda się na polowanie do *Fontainebleau.* (St: An:).

Według dziennika *Nord, Anglja, Francja* i *Stany Zjednoczone,* postanowiły interwenjować w wojnie domowej w *Chinach.*— Głoszą tu, że Lord *Redcliffe,* domaga się od *Persji* opuszczenia *Heratu,* i że *Anglicy* zajęli już wiele punktów w odnodze *Perskiej.*— Eskadra Cesarsko-*Rossyjska,* stojąca w *Cherburgu,* ma odpłynąć na morze *Śródziemne* i zabawić czas jakiś w *Genui,* przed rozdzieleniem się na usługi legacji *Rossyjskich* w *Neapolu, Atenach, Konstantynopolu* i *Alexandrji.* (Ind: Belge).

Paryż, 14 Grudnia, (wia: tel:). — Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, znajdował się dziś z orszakiem i Posłem *Pruskim,* Hr: *Hatzfeld,* na Nabożeństwie w Kościele Protestanckim. (St: An:).

Rozmaitości. — Jak dawniej tak i tej zimy, przysposobione być mają w dworcach dla użytku podróżujących skarbową koleją żelazną w *Austrji*, nowe przyrządy do ogrzewania nóg, które podczas ostrych mrozów, używane będą bezpłatnie. — W *Sydenhamskim* pałacu kryształowym, przeznaczono osobny oddział pod wystawę przedmiotów z gliny wypalanej. Właściwie jednak nie jest to wystawa samych tylko prostych naczyń glinianych, gdyż oprócz tych, znajdują się tam także najwytworniejsze wyroby z porcelany z *Sèvres*, *Drezdeńskiej* i *Berlińskiej*, najpiękniejsze urny starożytne tak zwane *etruskie* i inne, wyszłe z warsztatów *greckich*, posągi i rozmaite wyroby z marmuru *Paroskiego*, wyroby *wedżwudzkie*, a nadto i inne bardzo rzadkie i kosztowne przedmioty, nagromadzone przez bogatych *Anglików* z całego świata. Dali oni na wystawę wiele tych przedmiotów nieocenionej wartości na pokaz nietylko dla publiczności, lecz w szczególności także dla artystów i fabrykantów *angielskich*, by się na tem kształcili. *Angielscy* fabykanci porcelanowych przedmiotów, prześcignęli *Francuzów* w doborze materjału, lecz za to umieją *Francuzi* nadać wyrobom swoim piękniejszą powierzchowność. *Francuzcy* fabrykanci zakupują teraz massę porcelanową w *Anglji*, a złoceniem i polerowaniem mistrzowskiem, podnoszą wartość tych wyrobów, gdy tymczasem *Anglicy* trzymają się potąd jeszcze wzorów *francuzkich*. Od roku 1848, nauczyli się *Anglicy* wiele od *francuzkich* fabrykantów materji jedwabnych, a na przyszłość może powiedzie się im zrównać się także i z *francuzkiemi* fabrykantami porcelany. — Wróżbiarstwem trudnią się teraz w *Ameryce* jakby jakiem rzemiosłem; okazuje się to z następującego obwieszczenia, które znajduje się we wszystkich dziennikach *Nowo-Yorkskich*: »Sztuka wróżenia. Pani *Meyer* wyjaśnia jak najdokładniej wszelkie stosunki przeszłe, teraźniejsze i zapowiada o przyszłych; wróży o małżeństwach, podróży, processach, stratach, stosunkach majątkowych, o chorobie, zwycięztwie lub śmierci. Mówi po *niemiecku*, *angielsku* i po *francuzku*, i ręczy za swoją sztukę. Mieszkanie jej pod Nr 191 i t. d.”

MY ALEXANDER DRUGI

Cesarz Wszech Rossji, Król Polski etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:

Kobylański V.-Prezes.	Działo się na Sessji Tryb:
Fukier Sędzia.	Handl: w Warszawie d. 7/19
Bryliński Sędzia.	Listopada 1856 r.

(podpisano) *Kobylański* V.-Prezes.
„ W. *Andrychiewicz*, p.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Kommissarza massy upadłości Wincentego Jamiałkowskiego, o wyznaczenie pod prekluzją terminu nowego ostatecznego do likwidacji i werefikacji dla wierzycieli niestawających.

T r y b u n a ł:

stosownie do art: 75 Księgi III K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w massie upadłości Wincentego Jamiałkowskiego dla wierzycieli niestawających, lub stawających, lecz się niesprawdzających, jako to: Eliasza Koerner, Jana Hoch, Wawrzyńca Roguskiego, Machotkina, Franciszka Bujno, Augusta Patschke, Wincentego Czajkowskiego, i Heleny Fedorowicz, wszystkich w Warszawie zamieszkałych; jak niemniej dla wszystkich innych Wierzycieli dotąd niewiadomych, termin ostateczny czterdziestodniowy, poczynając od dnia zamieszczenia tego Wyroku w Gazetach, pod prekluzją wyznacza. Mocą tego Wyroku, umieszczenie w Gazecie Rządowej i Kurjerze Warszawskim, Syndykom poleca.

(podp:) *Kobylański* V.-Prezes.— W. *Andrychiewicz* P. Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu Wyroku z swym oryginałem na papierze bez stępla spisanym, w Aktach Try: Handl: w Warszawie znajdującym się, poświadczam.

w Warszawie dnia 8/20 Listopada 1856 roku.

W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Wincentego Jamiałkowskiego donosi, że dla dogodności Wierzycieli, wyznaczone zostały stałe termina do likwidacji i werefikacji jak następuje: w dniach 7/19, 10/22 i 18/30 Grudnia 1856 r. o godz: 4½ z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Handl: w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549.— Warszawa d. 1/13 Grudnia 1856 r.— Juljan *Czajkowski*, Obrońca Sądowy.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Florjan Ob: z Bielic nr 556; Borowski Kwiryn Obyw: z Brylewa nr 556; Cielecki Konst: Oby: z Paplina nr 613; Czarkowski Doktór z Sarnak nr 2673; Gorzechowski Marceli Ob: z Kuchar nr 556; Jackowski Marceli Ob: z Promny nr 634; Kamieński Ign: Oby: z Ostrowa nr 2673; Markowski Walen: Oby: z Netty nr 625; Walewscy Kar: i Piotr Oby: z Parzymiecha nr 634.

Wyjechali: Brzozowski Konrad Ob: do Wylezina; Białostocki Józ: Ob: do Siedlec; Główczyński Fel: Ob: do Brzezin; Mieszkowski Fran: Ob: do Radzanowa; Rudowski Gracjan Oby: do Maszewa. — Dębowscy Teod: Ob: do Tokar, i Józ: Oby: do Pułtuska; Mniewski Witold Oby:, i Morsztyn Jul: Ob: do Niedrzwicy; Wolski Mikołaj Marszałek Szlachty do Mińska.

Przyjechali koleją żelazną: Białkowska Florentyna Żona Sędz: Tryb: z Drezna nr 909; Porembowicz Wład: Kom: Kup: z Krakowa nr 495; Stoll Ant: Dyr: Instytutu z Drezna nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Hołyński Stef: Ob: do Drezna; Kruczkowski Jan handl: do Krakowa; Knabe Stef: handl: do Pragi Czeskiej; Loth Bernard Kup: do Wrocławia.— Aledyński Jenc:-Major, i Brunwej Wilh: Ob: do Włoch; Xżę Lwow Rad: Dw:, Kamerju: Dw: J. C. MOŚCI, do Paryża; Sapieha Leon Xżę do Włoch.

Skład wszelkiego rodzaju **SUKNA, KORTÓW i PŁÓTNA,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, że zostając w stosunkach z najpierwszemi fabrykami w kraju i za granicą, zaopatrzony jest w obecnej chwili z pierwszej ręki, w rozmaite co do gustu i ceny Wyroby Wełniane, na odzież męzką i damską.

Pomiędzy znakomitą ilością tych wyrobów, w której znaleźć można, co potrzeba, zamiar wydatku, i gust wymaga. Skład posiada nowy materjał na **Palta** zimowe, z fabryki *Moesa*, naśladujący Bobry, nadzwyczaj miękki, ciepły, lekki, w dobroci zagranicznym nieustępujący. Również wypada zwrócić uwagę Szano: Publiczności na **Kołdry wełniane,** z słynnej fabryki *Sławuckiej*, przewyższające dokładnością i czystością wyrobu, podobnego rodzaju, fabrykata zagraniczne i krajowe; fabryka bowiem w Sławucie, nie mięsza żadnych innych materjałów do swojego wyrobu, lecz używa czystej i najlepszej wełny, a tym sposobem wyrób jest nadzwyczaj trwały i niezmieniający się po praniu; lubo zaś Kołdry innych Fabryk, pozornie zdają się grubsze i puszatsze, to tylko pochodzi ze sposobu fabrykacji, a nie jest istotną wartością wyrobu; wiadomo bowiem, że wełna czysta jest materjałem tak dla zdrowia, jako też ciepła i trwałości w użyciu najodpowiedniejszym. Każda taka Kołdra, jest opatrzona **pieczęcią fabryki Sławuta.**

Przy posiadaniu zupełnego wyboru wyrobów wełnianych, Skład starał się również o zapas **Kamizelek,** dobór **Płócien** i innych fabrykatów lnianych, jako to: Chustek, Ręczników, Obrusów, Serwet, Serwetek małych, Przodów już szytych zagranicznych do Koszul męzkich, które dokładnością roboty i powabem gustu, odpowiedzą wymaganiom, a bardzo pożyteczne być mogą dla Prowincji, gdzie niema tej ilości magazynów szycia, dając się zastosować z korzyścią do bielizny używanej, której przody skutkiem prania, najprędzej się niszczą.

Wszelkie artykuły drobniejsze lniane i inne w Składzie znajdujące się, mogą być tanim, a bardzo pożytecznym upominkiem Świąt Bożego Narodzenia.

Dołączony Cennik przekona każdego o stałych i umiarkowanych cenach, wyrobów lnianych, tak krajowych, które pochodzą z fabryki Banku Pol: w Żyrardowie, i sprzedają się po cenie fabrycznej, jako i zagranicznych; zastosowanie cen jak najniższych do wszystkich innych towarów w Składzie znajdujących się, opartem zostało na tej niewątpliwej zasadzie, że tylko czas, praca i rzetelność, nie zaś przesadzone jednorazowe zyski, mogą odpowiedzieć potrzebie kupujących i interessowi Składu.

Wykaz Cen stałych (Prix-Fixe).

Płótna w kopach krajowe, za sztu: 60 ło: od rs. 7 k. 80, do rs. 25
„ Szlązkie, „ 58 łokci, od rs. 10 do 16
Weby Irlandzkie i Hollend: na koszul 14, od rs. 16, 50 do 100
Płótno na kolorowe koszule czysto lniane po kop: 75 za 1 łokieć.
na Prześcieradła w sztukach i na łokcie, po k. 60 i 75 za łokieć.

Chustki do nosa czysto lniane.

Dziecinne małe za tuzin od rs. 1 kop: 80 do rs. 5.
Różnego rozmiaru Irlandzkie, za tuzin od rs. 2 do rs. 16 k. 50.
Hollenderskie surowe i maglowane, za tuzin od rs 5 do 13 k. 50.

Stołowa Bielizna.

W Garniturach 6-osobowych, od rs. 5 do rs. 7 kop: 50.
„ 12 „ „ 10 „ 20.
„ 24 „ „ 30 „ 66.
Obrusy różnej wielkości zagr: i krajowe, od rs. 1 k. 40 do rs. 8.
Serwety stołowe zagr: i krajowe, za tuzin od rs. 4 k. 20 do rs. 9.
„ desserowe, białe, i szare z frędzlami, oraz
białe bez frędzli, za tuzin od 2 k. 50 do rs. 5.
Ręczniki krajowe i zagr:, za tuzin od rs. 4 k. 20 do rs. 13 k. 30.
„ 60-łokciowe ze sztuki, od rs. 7 k. 80 do rs. 9.
„ „ zagraniczne 40-łokc: ze szt:, od rs. 7 k. 50 do rs. 8 k. 50.
Chustki kolorowe czysto lniane po kop: 75.

Wszelkie powyższe wyroby, sprzedają się pod zaręczeniem za zupełnie czysto lniane. Płótna dostać można i na łokcie.

Przody gotowe do Koszul męzkich, płócienne po kop: 55 do rs. 1, perkalowe po kop: 45.— Kołdry czysto wełniane, od rs. 4 do rs. 15, Angielskie $4^3/_4$ łokcia w kwadrat, rs. 18 kop: 75.

Józef Nowakowski.

Ktoby raczył aktualną dać wiadomość o związku familijnym Piotra TEPPERA, Seniora kiedyś w Gałkach, a tutaj zamieszkałego, z Tepperem Grzegorzem-Antonim w Wieluniu w Xięztwie Poznańskiem; niech się zgłosi do Rządcy Hotelu Rzymskiego, gdzie stosowne otrzyma wynagrodzenie.

WIEŚ Borzymowka, z gruntami Wójtostwa, w wsi Ziąbki w Powiecie Łowickim, pomiędzy miastami Sochaczewem i Łowicz, Koleją Żelazną i szosą traktu Kaliskiego, pod miastem Bolimowem położona, jest do sprzedania z wolnej ręki; mająca łącznie z Wójtostwem dziesiatyn 420 (włók m. n. p. 28), w Glebie ziemi częścią pszennej i żytniej 1ej i 2ej klassy, Łąk odpowiednio potrzebie, Pastewniki dobre, Dom mieszkalny z znacznym Ogrodem owocowym, Budowle folwarczne w dobrym stanie. Bliższa wiadomość na gruncie u Właściciela.

Drożdży prasowanych na funty i łuty; **Cukru** w mączce i w głowach w rozmaitych gatunkach; Musztardy francuzkiej, düsseldorfskiej, estragonowej i t. p., jak również angielskiej, i sareptańskiej w słoikach i w pęcherzu; Octu winnego de maille i estragonowego; oraz CEBUL Hyacyntowych i innych kwiatowych hollenderskich, dostać można w Składzie Nasion Dra **F. Betzhold**, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

Potrzebne jest zaraz **Pomieszkanie,** umeblowane, złożone z 5u, 6u lub 7u Pokoi, z kuchnią, wozownią i stajnią, na dole lub na 1m piętrze. Ktoby takowe posiadał, zgłosić się zechce do Drukarni Kurjera, gdzie odbierze dalszą informację.

Z powodu wyjazdu, jest do zbycia **Futro** zupełnie nowe; **Szal** francuzki; **Fortepjan** palisandrowy; oraz różne Meble, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286*b*.

Dobra ziemskie w Pow: Radzyńskim Gub: Lubelskiej, wiorst 7 od m. Międzyrzeca położone, z Inwentarzem żywym i martwym, na gruncie znajdującym się, dzies: 1135 z tych 285 lasu budulcowego, kilkunastu sprzężajnych gospodarzy, sprzętu siana rocznie około 4,500 cetnarów, są do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Warszawie pod Nr 787, róg ulicy Elektoralnej i Zatyłki, na 1m piętrze, wchodząc po lewej ręce.

Płaszcz podbity szopami, mało używany, jest za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość przy rogu ulic Orlej i Leszno pod Nr 804, na 2m piętrze po prawej stronie, w sieni gdzie Kawiarnia; widzieć go można od godz: 12 do 2ej z południa.



Jest do sprzedania **Fortepjan** używany, o 7u oktawach, wiedeński, przy ulicy Długiej pod Nrem 557, w fabryce Fortepjanów Budynowicza, z bramy na 2m piętrze od frontu.

PASZTETY Strasburgskie w eleganckich porcelanowych terynach, nadeszły do Handlu Edwar: *Koelicken*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Przed dwoma laty, zaginęły podpisanemu w Berlinie Certyfikaty lit: A. na Obligacje Cząstkowe pożyczki 150-miljonowej,
Nr Certyfikatu 59,197 na złp. 300 Obligacji Nr 106,215
ditto 59,198 na złp. 300 ditto „ 106,221
ditto 53,780 na złp. 300 ditto „ 232,410,
z których dwa pierwsze są wylosowane, i wartość złożona w Banku Polskim w depozyt na imie moje. Ostrzega się przeto każdego, aby tych Certyfikatów nie nabywał, a w razie dostrzeżenia lub posiadania takowych, dał o nich wiadomość do Kantoru Banku Polskiego, gdzie stosowne zastrzeżenie uczynionem zostało, lub do podpisanego. — Berlin dnia 18 Września 1856 r. — Karol Thielmann.

Przy placu Grzybowskim w domu pod Nrem 1103*b*, gdzie Apteka, na 2m piętrze, jest do odnajęcia dwa **Pokoje** większy i mniejszy, odświeżone i opatrzone na zimę, za cenę umiarkowaną.— Tamże do sprzedania, ZAPRZĘGA Rossyjska na parę koni i na jednego z dugą.

Osoba jadąca około 22go b. m. do Charkowa własnym powozem, życzy mieć Towarzysza Podróży na wspólny koszt; lub też gdyby ktoś jechał własnym powozem, i chciał zabrać jedną osobę, raczy się zgłosić do P. Anders, pod Nr 550 przy ulicy Długiej.

W publicznym Donosicielu, który załączony jest do Dziennika Urzędowego Królewsko-Pruskiej Rejencji w Poznaniu pod Nr 46 z dnia 11go Listopada 1856, na stronie 1677, znajduje się następujące obwieszczenie: W depozycie naszym znajduje się dla Antoniego-Brunona Hiż, Pułkownika b. W. P., summa talarów 409 srgr: 4 fen: 5; wspomniony ś. p. Hiż umarł w Warszawie dnia 16 Listopada 1823 roku, a spadkoiercy jego nie są znani.—Wzywamy przeto tych spadkobierców lub ich następców prawych, aby najpóźniej w terminie na dzień 30 Grudnia 1856 r. o godzinie 6ej z rana przed W. Ribbentrop Radcą Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu w Izbie naszej Instrukcyjnej, wyznaczonym, pismiennie lub osobiście zgłosili się; inaczej bowiem prekludowani zostaną, i pozostałość spadkobiercom zgłaszającym się i legitymującym, lub w braku tych, Fiskusowi przyznaną, i do wolnego zarządzenia wydaną będzie.—Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy Wydział I. dla Spraw Cywilnych w Poznaniu.



W terminie ostatecznym, d. 10/22 Grudnia r. b. o godz: 4 z południa, w Tryb: Cyw: w Warsz: w Wydz: Ilgim, w drodze działów, sprzedaną będzie NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Piekarskiej pod Nr 128 położona, a licytacja tejże zacznie się od summy rs. 3296. Warunki sprzedaży w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: II, i u Lud: Łabęckiego Mecenasa w Warszawie pod Nr 587 przy ulicy Długiej, przejrzane być mogą.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Łazarza.— Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 10/22 b. m. o godz: 10 rano, odbędzie się w obrębie Szpitala Śgo Łazarza, głośna in plus licytacja, na sprzedaż z użycia usuniętych Effektów, Narzędzi, Sprzętów, Żelaztwa, Mosiędzu i Miedzi, a to za gotowe pieniądze zaraz na gruncie płacić się mające.

Onegdaj przechodząc ulicą Krak:-Przedm:, Senatorską, do domu narożnego ulicy Elektoralnej, wprost Banku, na 1e piętro, zgubiłem **Pugilares**, w którym znajdowało się gotówką rs. 44, oraz 5 WEXLI: 1) na rs. 225 przez L. S.; 2) na rs. 50 przez R. M.; 3) na rs. 52 k. 50 przez L. S., S. i E.; 4) na rs. 16 k. 50, na S. S.; 5) na rs. 15 przez przez H. Upraszam łaskawego Znalazcę, o oddanie pod Nr 2244 ulica Dzika, gdzie Dystylarnia; a pieniądze zostawiam do dyspozycji Znalazcy; nadmieniam, że nikt z tych Wexli korzystać nie może, gdyż stosowne zastrzeżenia porobione zostały.— Salamon Neuding.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 6.

TEATR WIELKI. Dziś, Widowisko bezpłatne. *Piękna Młynarka.— Lokaj za Pana.—* 2gi akt Baletu *Robert i Bertrand.* Kantata. — Jutro, *Faust.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Chatka w lesie.*

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańskiej, w pałacu Kossowskich, P. Rozbicki grać będzie Polkę, swojej kompozycji p. t. KUKKURYKU. — Tamże OBRAZY olejne, i inne Starożytności złożone w komiss do sprzedania, które można codziennie oglądać.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować dnia 6 (18) Grudnia 1856 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*